ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. XXXVI, 2 SECTIO G 1989

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Postępowania Karnego

Ireneusz NOWIKOWSKI

Odwołalność sprzeciwów w kodeksie postępowania karnego

Der Widerruf der Einsprüche in der Strafprozeßordnung

I

Odwołalność (cofnięcie) sprzeciwów wiąże się z problematyką cofania środków zaskarżenia, a ujmując te kwestie w szerszym kontekście — z zagadnieniem odwołalności czynności procesowych. W kodeksie postępowania karnego brak jest normy ogólnej jednoznacznie rozstrzygającej te kwestie. Występują natomiast rozwiązania szczegółowe, wprowadzające odwołalność bądź nieodwołalność konkretnych czynności procesowych, np. art. 5 § 3, art. 36, art. 380–381, art. 444, art. 454g § 5 k.p.k. Odwołanie można określić jako czynność procesową, której celem jest usunięcie skutków poprzedzającej ją czynności.[1] O odwołalności czynności można mówić zarówno w stosunku do czynności organów procesowych, jak i do czynności stron. W przypadku decyzji procesowych odwołalność (reasumpcja) polega na tym, że decyzja może ulec uchyleniu lub zmianie przez ten sam organ, który ją wydał, niezależnie od jej zaskarżenia.[2] Przykładem reasumpcji decyzji procesowej jest zmiana lub uchylenie postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego, stosownie do treści art. 213 k.p.k. Odwołanie czynności procesowej strony następuje przez złożenie nowego oświadczenia woli, anulującego złożone wcześniej (poprzednie) oświadczenie. Celem odwołania (cofnięcia) czynności jest więc wyłączenie uprzedniej czynności z łańcucha faktów i pozbawienie jej znaczenia (w sensie anulowania skutków czynności, która zostaje odwołana) jako podstawy działania organu procesowego albo innego uczestnika procesu karnego.[3]

[1] Zob. *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, Pod red. W. Makowskiego, Warszawa [bez roku wydania], t. I, s. 180, hasło „cofnięcie".

[2] Zob. R. Kmiecik: *O reasumpcji wadliwych decyzji nie kończących postępowania karnego*, „Nowe Prawo" 1980, nr 7–8, s. 96.

[3] Zob. J. Mokry: Odwołalność czynności procesowych w sądowym postępowaniu cywilnym, Warszawa 1973, s. 21.

Odwołanie (cofnięcie) czynności następuje wówczas, gdy pozbawienie skutków uprzedniej czynności procesowej jest rezultatem oświadczenia pochodzącego od uczestnika procesu, który był uprawniony do przedsięwzięcia czynności ulegającej odwołaniu i tej czynności dokonał, ewentualnie od podmiotu, który był uprawniony do działania w imieniu tego uczestnika. Tak więc w sytuacji, gdy oskarżyciel posiłkowy — zgodnie z treścią art. 380 § 1 k.p.k. — cofa wniesioną przez siebie rewizję, oznacza to akt rezygnacji z prawa do zaskarżenia wyroku i ma na celu spowodowanie bezskuteczności wniesionego przez niego środka odwoławczego. Nie będzie można natomiast ujmować w aspekcie odwołalności czynności uznania czynności oskarżyciela posiłkowego za bezskuteczną (np. rewizji) w następstwie pozbawienia oskarżyciela jego praw na mocy postanowienia sądu wydanego w trybie art. 45 § 2 k.p.k.[4] W tym bowiem wypadku pozbawienie skutków czynności dokonanej przez stronę następuje niezależnie od jej woli. Możliwość odwołania czynności pozwala stronie na pozbawienie znaczenia procesowego uprzednio dokonanej czynności zarówno prawidłowej, jak i tej, którą uważa ona za wadliwą (niezależnie od jej wadliwości rzeczywistej).

Odwołalność czynności stron łączy się z zagadnieniem, czy czynności procesowe podejmowane w toku procesu karnego mogą podlegać swobodnemu rozporządzeniu przez uczestników procesu, a więc z zasadą dyspozycyjności, istotnej głównie w procesie cywilnym. Polega ona na pozostawieniu stronom i uczestnikom postępowania możności rozporządzania wszczęciem i tokiem postępowania, przedmiotem i zakresem ochrony prawnej w takich granicach, w jakich jest to zgodne z prawem i zasadami współżycia społecznego, a przy tym nie narusza usprawiedliwionego interesu osób uprawnionych lub znajduje uzasadnienie w okolicznościach sprawy.[5] Tak pojmowana dyspozycyjność z uwagi na przedmiot procesu karnego może mieć w nim bardzo ograniczone zastosowanie. Mianowicie kryterium interesu publicznego, który w toku procesu karnego jest silnie eksponowany, stwarza przeszkodę szerokiemu wprowadzaniu do postępowania karnego tej zasady. Wydaje się, że odrzucenie zasady dyspozycyjności, która jest traktowana jako odpowiednik tzw. czystej kontradyktoryjności[6], jako jednej z charakterystycznych zasad dla procesu karnego, nie czyni problematyki odwołalności czynności nieaktualnej z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia. Świadczą o tym choćby zagadnienia związane z cofnięciem środków odwoławczych lub podziałem orzeczeń na stanowcze i niestanowcze. W piśmiennictwie stanowiska dotyczące odwołalności czynności są zasadniczo zróżnicowane zależnie od tego, czy odnoszą się do czynności stron,

[4] W kwestii, czy oskarżyciel posiłkowy zachowuje prawo do zaskarżenia wyroku sądu I instancji w wypadku pozbawienia go praw w trybie art. 45 § 2 k.p.k., zob. R. Kmiecik: *Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym*, Warszawa 1977, ss. 114–116.

[5] W. Berutowicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 286.

[6] M. Płachta: *Cofnięcie środka odwoławczego jako wyraz zasady dyspozycyjności w procesie karnym*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego" 1980, nr 13, s. 75.

czy organów procesowych. W stosunku do czynności stron jest wypowiadany pogląd uznający jako regułę dopuszczalność odwołania (cofnięcia) tych czynności, z pewnymi jednak ograniczeniami. W odniesieniu zaś do czynności organów procesowych uważa się, iż regułą jest ich nieodwołalność z pewnymi jedynie odstępstwami.[7] Zastanówmy się więc nad ogólnymi warunkami umożliwiającymi odwołanie czynności stron.

Wydaje się, że jednym z podstawowych warunków umożliwiających odwołanie czynności jest fakultatywność jej dokonania przez uczestnika postępowania. Dokonywanie czynności procesowych może być dla uczestników procesowych albo fakultatywne, albo obligatoryjne. Jeżeli przedsięwzięcie czynności procesowej przez określonego uczestnika w konkretnej sytuacji, przy wystąpieniu określonych przesłanek, jest obligatoryjne, to w tym wypadku nie ma w zasadzie możliwości odwołania czynności. Tak na przykład na kierownikach instytucji państwowych i społecznych, którzy w związku ze swą działalnością dowiedzieli się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ciąży obowiązek zawiadomienia o tym fakcie prokuratora lub Policji (art. 256 § 2 k.p.k.). Jeżeli kierownik instytucji złożył stosowne zawiadomienie, to nie może później odwołać tej czynności (jeżeli nie zmieniły się żadne okoliczności faktyczne) i w ten sposób pozbawić tę czynność skutków, które ona wywołuje. Odwołanie to naruszałoby bowiem nałożony na kierownika instytucji obowiązek zawiadamiania o przestępstwie. Odmienna sytuacja występuje wówczas, gdy dokonanie czynności jest fakultatywne. Od strony zależy wtedy, czy, kiedy i jakiej czynności procesowej dokona. Skoro od woli uczestnika procesu zależy tylko dokonanie czynności, to można zasadnie twierdzić, że uprawnienie to implikuje również prawo do odwołania czynności.[8] Nie będąc zobligowany do przedsięwzięcia czynności, uczestnik procesu jest władny pozbawić skutków czynność, której dokonanie było zależne tylko od jego woli, gdy uzna na przykład, że może ona wywołać skutki dla niego niekorzystne. Potwierdzają to te przepisy kodeksu postępowania karnego, które pozwalają na cofnięcie środka odwoławczego (art. 380).

Stwierdzenie fakultatywności dokonania przez stronę konkretnej czynności nie wystarcza jednak, by można było już przyjąć dopuszczalność jej odwołania (cofnięcia). Niekiedy możliwość skutecznego odwołania (cofnięcia) czynności jest uzależniona od zgody innych uczestników procesu. Tak na przykład środek odwoławczy wniesiony na korzyść oskarżonego (podejrzanego) może być cofnięty tylko za jego zgodą (art. 380 § 3 k.p.k.).

Zgoda innego uczestnika nie jest jedynym warunkiem, którego spełnienie pozwala w każdym przypadku na odwołanie czynności procesowej strony.

---

[7] Zob. *Encyklopedia...*, t. I, s. 181 i cytowaną tam literaturę; S. Glaser: *Zarys polskiego procesu karnego*, Warszawa 1929, ss. 91–92; zob. też: W. Daszkiewicz: *Przegląd orzecznictwa SN (prawo karne – procesowe) I półrocze 1975*, „Państwo i Prawo" 1976, z. 4, s. 129.

[8] Daszkiwicz: *op. cit.*, s. 129; Mokry: op. cit., ss. 112–113.

W doktrynie i w orzecznictwie SN wyrażono pogląd, że czynności stron (oświadczenia woli) mogą być cofnięte (odwołane) tylko o tyle, o ile strona przez cofnięcie zrzeka się jednostronnie korzyści procesowej, nie oddziałując przez to niekorzystnie na położenie procesowe innej strony.[9] Ma to miejsce wówczas, gdy strona, odwołując swe poprzednio złożone oświadczenie woli, dysponuje wyłącznie własną korzyścią. Zdaniem S. Śliwińskiego, w innych wypadkach odwołanie skutków prawnych przedsięwziętej czynności jest bezskuteczne, nawet za zgodą drugiej strony, jeżeli przepis kodeksu nie wprowadza odmiennego uregulowania.[10]

Prawidłowość tej tezy została częściowo zakwestionowana. Podnoszono, że w procesie karnym regułą jest, iż niemal każda czynność (z wyjątkiem środków odwoławczych, przy których obowiązuje zakaz *reformationis in peius*) może przynieść korzyść drugiej stronie. Uzależnienie zaś dopuszczalności cofnięcia czynności od zrzeczenia się tylko własnej korzyści mogłoby więc w ogóle uniemożliwić odwołanie czynności procesowej.[11]

Ustosunkowując się do tej kwestii, należy zaznaczyć, że niewątpliwie cofnięcie czynności procesowej może mieć lub ma wpływ na sytuację procesową innych uczestników procesu. Wydaje się, iż nie można jednak zaakceptować generalnej tezy, w myśl której cofnięcie czynności jest uzależnione od dysponowania jedynie „własną korzyścią" lub od niepogarszania sytuacji prawnej innej strony. Pomijając już nieprecyzyjność owego sformułowania, trudno znaleźć w kodeksie uregulowania, które mogłyby przemawiać za takim rozwiązaniem. Każda bowiem z czynności procesowych stwarza nową sytuację procesową, która oddziałuje bezpośrednio lub pośrednio na prawa i obowiązki innych uczestników procesu. Jeżeli na przykład oskarżyciel posiłkowy wniesie rewizję, to zgodnie z art. 380 § 1 k.p.k. może ją cofnąć. Na podstawie tego przepisu oskarżyciel posiłkowy będzie również uprawniony do cofnięcia rewizji w sytuacji, gdy w procesie obok niego działa powód cywilny, mimo że cofnięcie rewizji przez oskarżyciela posiłkowego może uniemożliwić powodowi cywilnemu zaskarżenie tego wyroku (art. 396 § 1 k.p.k.). To, że w pewnych sytuacjach cofnięcie czynności jest niedopuszczalne albo pozbawione znaczenia procesowego, wynika raczej nie z tego, iż uprawniony mógłby dysponować nie tylko wyłącznie własną korzyścią, lecz z tego, że niekiedy interes publiczny góruje w procesie nad interesem poszczególnej strony (np. art. 5 § 3, art. 36, art. 381 k.p.k). Należy jednak dodać, że ograniczenie odwołalności czynności ze względu

[9] S. Śliwiński: *Polski proces karny przed sądem powszechnym, Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 220; w. i.: *Glosa do orzeczenia SN z 16 II 1931, II 3 K 1176/30*, „Orzecznictwo Sądów Polskich" 1931, s. 284; Płachta: *op. cit.*, s. 81; zob. też *Wyrok SN z 3 I 1936 r, 2K 1766/36*, „Zbiór Orzecznictwa SN, Orzeczenia Izby Karnej" 1936, poz. 281.

[10] w.i.: *loc. cit.*

[11] M. Hauswirt, S. Popower [w:] *Encyklopedia...*, s. 181. Wydaje się jednak, że autorzy ci nie są w tej krytyce konsekwentni.

na interes publiczny uniemożliwia niekiedy powstanie sytuacji, w której inna strona procesowa mogłaby doznać uszczerbku w swych uprawnieniach na skutek cofnięcia czynności (np. bezskuteczność cofnięcia rewizji przez oskarżyciela posiłkowego z uwagi na przyczyny wskazane w art. 388 k.p.k. umożliwi powodowi cywilnemu zaskarżenie wyroku). Nie przeczy to jednak tezie, że pogorszenie albo możliwość pogorszenia sytuacji procesowej innej strony na skutek odwołania czynności nie jest przyczyną uniemożliwiającą cofnięcie czynności.

Innym czynnikiem ograniczającym możliwość odwołania czynności strony jest upływ czasu, a więc konkretny termin.[12] Może on być wyznaczony przez wystąpienie następujących faktów procesowych:

1

Podstawowym faktem procesowym, którego zaistnienie ogranicza możliwość odwołania czynności, jest czas nastąpienia skutku dokonanej czynności.[13] Proces karny to łańcuch następujących po sobie i wzajemnie powiązanych czynności i zdarzeń procesowych. Kolejne czynności są efektem skutków procesowych wynikających z czynności dokonanych wcześniej.[14] Skoro odwołanie (cofnięcie) czynności ma na celu wyłączenie uprzedniej czynności z łańcucha faktów i pozbawienie jej znaczenia jako podstawy działania organu procesowego albo innego uczestnika procesu[15], to można przyjąć, że odwołanie czynności powinno być możliwe do czasu wystąpienia skutku konkretnej czynności. Odnotować trzeba jednak, iż skutki czynności stron nie są wywoływane jednakowo. Istnieje grupa czynności, które mają na celu wywołanie innej czynności, zwłaszcza decyzji procesowej.[16] Skutek procesowy związany z dokonaniem takiej czynności następuje dopiero z chwilą wydania stosownej decyzji, rozstrzygającej w przedmiocie czynności, która została wykonana. Jeżeli więc między dokonaniem czynności a podjęciem decyzji w tym przedmiocie zachodzi

[12] Według O. Bülowa, można wyróżnić cztery klasy czynności procesowych: 1) takie, które cofnąć można aż do końca poprzedzającej wyrok rozprawy; 2) takie, które można cofać tylko do rozpoczęcia postępowania dowodowego; 3) takie, których cofnięcie jest możliwe dopóki na rozprawie przeciwnik nie wdał się w rozprawę; 4) te, które z chwilą dokonania nie podlegają cofnięciu. Przytaczam za M. Hauswirtem i S. Popowerem [w:] *Encyklopedia...*, s. 181. Zob. też S. Kalinowski: *Postępowanie karne. Zarys części szczególnej*, Warszawa 1964, ss. 18–19.

[13] Kalinowski: *loc. cit.*

[14] M. Cieślak: *Polska procedura karna*, Warszawa 1984, s. 50; zob. też K. Peters: *Strafprozeß. Lehrbuch*, Heidelberg–Karlsruhe 1981, ss. 248–249.

[15] Mokry: *op. cit.*, s. 21.

[16] W nauce niemieckiej czynności tego typu noszą nazwę *Erwirkungshandlungen*. Zob. Peters: *op. cit.*, s. 237; E. Schlüchter: *Das Strafverfahren*, Köln–Berlin–Bonn–München 1983, ss. 147, 167; H. Henkel: *Strafverfahrensrecht*, Stuttgart–Berlin–Köln–Mainz 1968, ss. 236, 237, 242.

pewna zwłoka (upływa pewien czas), to czynność może być odwołana.[17] Oczywiście, nie dotyczy to czynności, które z mocy samego prawa należą do czynności nieodwołalnych (np. złożenie wniosku o ściganie — art. 5 § 3 k.p.k.). Rozwiązanie odmienne, dopuszczające możliwość odwołania czynności po tym terminie, prowadziłoby do tego, że strona mogłaby w dowolnym czasie pozbawić skutków czynność procesową, mimo że stała się ona przyczyną sprawczą stosownej decyzji procesowej. Wówczas na skutek odwołania czynności decyzja stałaby się bezprzedmiotowa, co prowadziłoby do pozbawienia jej znaczenia procesowego.

Istnieją jednak czynności, które wywołują skutki z chwilą ich dokonania, bez konieczności wydawania w tej kwestii decyzji procesowej lub podejmowania działań przez innych uczestników procesu. Prowadzą one do ostatecznego i bezpośredniego rozwiązania pewnej sytuacji procesowej.[18] Na przykład oświadczenie świadka będącego osobą najbliższą dla oskarżonego, że korzysta on z prawa do odmowy złożenia zeznań, sprawia, iż na mocy tego tylko oświadczenia, bez potrzeby wydawania w tej kwestii decyzji procesowej, nie można ani odczytać, ani odtwarzać wcześniej złożonych przez niego zeznań. Podobnie jest w razie złożenia sprzeciwu przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania (art. 288, art. 299 § 3 k.p.k.). Jego wniesienie powoduje utratę mocy zaskarżonego postanowienia. W przypadku czynności tego typu skutek następuje jednocześnie (niejako automatycznie) z chwilą ich dokonania. Przy tego rodzaju czynnościach odwołanie ich jest ograniczone, gdyż wraz z ich przedsięwzięciem powstaje pewien stan nieodwracalny.[19]

2

Ograniczenie w zakresie odwołalności czynności procesowej może wynikać również z zaawansowania procesu. Osiągnięcie przez proces pewnego etapu może sprawić, iż odwołanie czynności będzie niedopuszczalne. Cytowany już wcześniej art. 444 § 2 k.p.k. uniemożliwia oskarżycielowi prywatnemu odstąpienie od oskarżenia (bez zgody oskarżonego) po rozpoczęciu przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Ponadto trzeba uwzględnić i tę okoliczność, że pewne czynności mogą być dokonywane tylko w poszczególnych stadiach procesu. Cechą charakterystyczną jest przechodzenie procesu z jednego stadium w drugie (postępowanie przygotowawcze, jurysdykcyjne) i cofnięcie procesu do stadium wcześniejszego może nastąpić tylko sporadycznie (art. 299 § 1 pkt 2, art. 344, art. 386 § 2 k.p.k.). Czynności zastrzeżone dla poszczególnych stadiów procesu z chwilą ich zakończenia nie mogą być ani zmieniane, ani

[17] Daszkiewicz: *op. cit.*, s. 129.
[18] Zob. *Encyklopedia...*, s. 181; Peters: *op. cit.*, s. 237.
[19] Daszkiewicz: *op. cit.*, s. 129.

odwoływane.[20] Tak więc, jeżeli strona lub inny uczestnik procesu złożył zażalenie w trybie art. 268 k.p.k., to z chwilą ukończenia postępowania przygotowawczego i skierowania sprawy do sądu nie będzie mogło być ono cofnięte, choćby nawet nie zostało rozpoznane przed ukończeniem postępowania przygotowawczego. Podobnie, jeśli wniosek o przywrócenie terminu zawitego potraktujemy jako jeden ze sposobów uchylenia się od skutków braku czynności albo jako odwołanie tzw. czynności negatywnej, to wniosek ten może być rozpoznany tylko przed ukończeniem odpowiedniego stadium postępowania.[21] Rozwiązanie odmienne, dopuszczające możliwość odwoływania czynności mimo ukończenia określonego stadium procesu, mogłoby prowadzić do podważenia rezultatów, z jakimi zakończono dane stadium postępowania. W sytuacji, gdy proces wkracza w nowe stadium, dotychczas uzyskane wyniki stają się bowiem podstawą (bazą) dla dalszego postępowania.

Wreszcie odwołanie czynności jest niemożliwe, gdy konkretna czynność z mocy samego prawa należy do czynności nieodwołalnych, np. wniosek o ściganie (art. 5 § 3 k.p.k).[22]

II

Przechodząc do zagadnienia odwołalności sprzeciwów należy na wstępie przypomnieć, że w doktrynie mianem sprzeciwu określa się środek zaskarżenia, który wyraża oświadczenie uczestnika procesu o braku zgody na decyzję wydaną w trybie szczególnym („uproszczonym"), której walor zależy od akceptacji strony procesowej. Podkreśla się, że sprzeciwy charakteryzują się: a) skargowością; b) brakiem dewolutywności; c) skutkiem kasacyjnym polegającym na tym, iż w następstwie wniesienia sprzeciwu zaskarżona decyzja zostaje uchylona, po czym proces toczy się dalej, tak jakby uchylonej („skasowanej") decyzji nie było i rozpoznanie sprawy następuje w warunkach normalnych.[23] Zdaniem W. Daszkiewicza, oprócz tych cech, sprzeciwy odznaczają się również tym, że wywołanie skutku unicestwiającego orzeczenie następuje bez badania merytorycznej słuszności sprzeciwu (wniosku).[24] Również K. Marszał podkreśla, iż uchylenie zaskarżonej decyzji w przypadku wniesienia sprzeciwu następuje z mocy samego prawa, a ponadto cechą charakterystyczną dla tego środka zaskarżenia jest brak potrzeby podniesienia zarzutów co do zaskarżanej decyzji. Wystarczy tylko złożenie oświadczenia o braku zgody na wydane orzeczenie.[25]

---

[20] *Encyklopedia...*, s. 181.

[21] E. Skrętowicz: *Wyrokowanie sądu pierwszej instancji w sprawach karnych*, Lublin 1984, ss. 112–113.

[22] Zob. J. Grajewski: *Ściganie na wniosek w polskim procesie karnym*, Gdańsk 1982, ss. 114–115.

[23] Cieślak: *op. cit.*, s. 379.

[24] Daszkiewicz: *op. cit.*, s. 129.

[25] K. Marszał: *Prawo karne procesowe*, Warszawa 1988, s. 468.

De lege lata sprzeciwami są: 1) sprzeciw przysługujący podejrzanemu na postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania przygotowawczego (art. 288 k.p.k.) albo oskarżonemu na postanowienie o warunkowym umorzeniu, wydane przez sąd przed rozprawą główną (art. 299 § 3 k.p.k.); 2) sprzeciw przysługujący oskarżonemu i oskarżycielowi od nakazu karnego (art. 454g § 1 k.p.k.).[26] W tych wypadkach ustawa *expressis verbis* określa przysługujące stronom środki zaskarżenia jako sprzeciwy. Ponadto w piśmiennictwie do sprzeciwów zalicza się (*de lege lata*): wniosek osoby skazanej w postępowaniu w stosunku do nieobecnych o wyznaczenie rozprawy (art. 417 k.p.k.), wniosek świadka biegłego, tłumacza ukaranego karą pieniężną o jej uchylenie (art. 243 k.p.k.).[27]

Wydaje się, że w odróżnieniu od pozostałych sprzeciwów wniosek świadka, biegłego lub tłumacza ukaranego karą pieniężną o jej uchylenie (art. 243 k.p.k.) wykazuje pewne odrębności. Samo złożenie tego wniosku, odmiennie niż w przypadku sprzeciwu przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu czy nakazowi karnemu, nie powoduje uchylenia zaskarżonej decyzji. Wprawdzie również złożenie wniosku, o którym mowa w art. 417 k.p.k., nie powoduje automatycznie uchylenia wyroku, skutek ten następuje bowiem dopiero z chwilą stawienia się oskarżonego na rozprawę, ale w tym wypadku można twierdzić, że skutek kasacyjny owego wniosku zostaje jedynie zawieszony do momentu stawienia się oskarżonego na rozprawę. Uchylenie wyroku jest więc w tym wypadku następstwem wniesienia samego wniosku o wyznaczenie rozprawy. W przypadku zaś wniosku wskazanego w art. 243 k.p.k. uchylenie postanowienia nakładającego na świadka, biegłego lub tłumacza karę pieniężną, następuje na skutek merytorycznego rozpoznania zasadności przyczyn uniemożliwiających wcześniejsze stawiennictwo. Jeżeli zaakceptujemy twierdzenie W. Daszkiewicza, iż jedną z cech sprzeciwu jest wywołanie skutku unicestwiającego orzeczenie, bez badania merytorycznej słuszności sprzeciwu, to wniosku przewidzianego w art. 243 k.p.k. nie będzie można zaliczyć do sprzeciwów. Będzie on mógł być uważany za tzw. quasi-sprzeciw.[28]

---

[26] Do sprzeciwów należy również zaliczyć wniosek o rozpoznanie sprawy przysługujący oskarżonemu (podejrzanemu), w stosunku do którego umorzono postępowanie na podstawie amnestii — art. 13 ustawy z 18 VII 1974 r. o amnestii. Tak też Daszkiewicz: *op. cit.*, ss. 128–129. Analogiczny charakter miały również wnioski przewidziane w art. 14 ustawy z 21 VII 1969 r. o amnestii i art. 13 ustawy z 20 VII 1964 r. o amnestii. W dawnym kodeksie postępowania karnego do sprzeciwów należały: sprzeciw w postępowaniu nakazowym (art. 38 przepisów wprowadzających) i sprzeciw przeciwko wyrokowi zaocznemu (art. 349–351).

[27] Cieślak: *op. cit.*, s. 379; S. Waltoś: *Proces karny, Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 397.

[28] W piśmiennictwie jako quasi-sprzeciwy określa się te środki zaskarżenia, które nie posiadają wszystkich cech sprzeciwów, ale mają ich więcej niż inne środki zaskarżenia (Waltoś: *loc. cit.*). Należy zaznaczyć, że K. Marszał (*op. cit.*, ss. 468–469) wniosku wskazanego w art. 243 k.p.k. nie zalicza ani do sprzeciwów, ani do quasi-sprzeciwów. Wniosek określony w art. 243 k.p.k. wykazuje wiele podobieństwa do unormowania art. 349–350 d.k.p.k., regulującego instytucję sprzeciwu

Zagadnienie cofnięcia (odwołalności) sprzeciwów nie było w zasadzie uregulowane *expressis verbis* w kodeksie postępowania karnego do czasu jego nowelizacji przez ustawę z 17 VI 1988 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach.[29] Jedynie art. 458 k.p.k. stanowił, że żądanie skierowania sprawy do sądu, wskazane w art. 86 k.p.w., określane jako quasi-sprzeciw, mogło być cofnięte przez oskarżyciela publicznego lub osobę nie będącą oskarżycielem publicznym. W piśmiennictwie reprezentowano tezę, że sprzeciw przysługujący podejrzanemu (oskarżonemu) na postanowienie o warunkowym umorzeniu należy do czynności nieodwołalnych. W celu uzasadnienia tego poglądu podawano zasadniczo dwa argumenty. Pierwszy sprowadzał się do twierdzenia, iż sprzeciw wskazany w art. 288 § 1 i art. 299 § 3 k.p.k. nie jest środkiem odwoławczym, dlatego nie może mieć do niego zastosowania art. 380 k.p.k., dopuszczający możliwość cofnięcia środka odwoławczego.[30] Wykluczano jednocześnie dopuszczalność stosowania art. 380 do sprzeciwów w drodze analogii. Drugi argument był związany ze skutkiem kasacyjnym, łączącym się z wniesieniem sprzeciwu. Mianowicie z tą jego właściwością, która powoduje, że z chwilą jego wniesienia następuje z mocy samego prawa uchylenie zaskarżonego postanowienia, bez badania merytorycznej zasadności sprzeciwu. Podkreślano, iż możliwość skutecznego cofnięcia środka zaskarżenia istnieje tylko wówczas, gdy następuje jego merytoryczne rozpoznanie przez organ uprawniony. W takiej bowiem sytuacji upływa pewien czas między wniesieniem środka a skutkiem przez ten środek wywołanym, sprowadzającym się do merytorycznego rozpoznania środka. To opóźnienie w powstaniu skutków związanych z wniesieniem środka zaskarżenia pozwala, jak wskazano wcześniej, na złożenie oświadczenia o cofnięciu (odwołaniu) środka zaskarżenia, by

przeciwko wyrokowi zaocznemu. W piśmiennictwie do quasi-sprzeciwów zalicza się: żądanie skierowania sprawy do sądu, rozpoznanej przez kolegium do spraw wykroczeń — art. 86 k.p.w. (Cieślak: *op. cit.*, s. 379; Waltoś: *op. cit.*, s. 397; Marszał: *op. cit.*, s. 468); odwołanie od zarządzeń przewodniczącego, wydane na rozprawie, do całego składu orzekającego — art. 319 k.p.k. (Waltoś: *op. cit.*, s. 397); wniosek o przywrócenie terminu (Cieślak: *op. cit.*, s. 379; Waltoś: *op. cit.*, s. 397). Zajmuję odmienne stanowisko co do charakteru prawnego wniosku o przywrócenie terminu, kwestionujące traktowanie go jako środka zaskarżenia — zob. I. Nowikowski: *Terminy w kodeksie postępowania karnego*, Lublin 1988, ss. 163–179.

[29] Dz. U. 1988, nr 20, poz. 135.

[30] T. Gardocka: *Glosa do uchwały 7 Sędziów SN z dn. 10 VII 1987 r., VI KZP 12/87*, „Informacja Prawnicza" 1988, nr 1–3, ss. 142–143; F. Prusak: *W kwestii cofnięcia sprzeciwu podejrzanego przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania karnego*, „Problemy Praworządności" 1974, nr 3–4, s. 71; S. Stachowiak: *Sprzeciw przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania karnego*, „Nowe Prawo" 1971, nr 10, s. 1473; zob. też A. Marek: *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 1973, s. 207; *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie wykładni i stosowania ustaw karnych dotyczących warunkowego umorzenia postępowania — uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z 29 I 1971 r., VI KZP 26/69*, OSNKW 1971, z. 3, poz. 33 (IX ust. 3); *Wyrok SN z 16 VII 1982 r., Rw 588/82*, „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych" 1983, z. 3, poz. 65.

zapobiec skutkom związanym z jego wniesieniem.[31] Z tych samych względów uznano za niedopuszczalne cofnięcie wniosku o rozpoznanie sprawy, przewidzianego przez art. 13 ustawy z 18 VII 1974 r. o amnestii.[32]

Znowelizowanie w maju 1985 r. kodeksu postępowania karnego przez ustawę o szczególnej odpowiedzialności karnej[33] sprawiło, że przybyło jeszcze jedno postępowanie szczególne — postępowanie nakazowe. Artykuł 33 tejże ustawy przewidywał możliwość zaskarżenia sprzeciwem wydanego w tym postępowaniu nakazu karnego. W doktrynie i orzecznictwie SN uznano go za środek tego samego rodzaju co sprzeciw przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania i opierając się na argumentach przedstawionych wcześniej wypowiedziano pogląd, że niedopuszczalne jest jego cofnięcie.[34] Odnotować należy, iż, zdaniem Z. Jankowskiego, sprzeciw w postępowaniu nakazowym, przewidzianym przez ustawę o szczególnej odpowiedzialności karnej, był środkiem odwoławczym.[35] Nie podano jednak szerszego uzasadnienia tej tezy. Wydaje się, że poglądu tego nie można zaakceptować. Sprzeciw w postępowaniu nakazowym, uregulowanym przez ustawę epizodyczną, charakteryzowały analogiczne cechy jak sprzeciw na postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania.

W znowelizowanym przez ustawę z 17 VI 1988 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach[36] kodeksie postępowania karnego w odmienny zasadniczo sposób zostało unormowane zagadnienie cofnięcia sprzeciwu od nakazu karnego. Mianowicie art. 454g § 5 k.p.k. stanowi, że sprzeciw ów może być cofnięty. W ten sposób zdezaktualizowały się poglądy doktryny i orzecznictwa SN dotyczące niedopuszczalności cofnięcia sprzeciwu od nakazu karnego, przewidzianego przez ustawę epizodyczną. W związku z nową regulacją prawną wyłaniają się następujące kwestie:

1. Czy sprzeciw zgłoszony w postępowaniu nakazowym ma identyczne cechy jak sprzeciw przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu, czy też jest środkiem zaskarżenia jakościowo różnym.

2. Czy możliwość cofnięcia sprzeciwu w postępowaniu nakazowym ma w drodze analogii przemawiać za wykładnią dopuszczającą również cofnięcie sprzeciwu przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania.

[31] Prusak: *op. cit.*, s. 72; Stachowiak: *op. cit.*, ss. 1473–1474.

[32] Zob. *Wyrok SN z 6 III 1975 r., II KR 302-74*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Karna i Wojskowa" 1975, z. 6, poz. 78. Stanowisko to uznał za słuszne Daszkiewicz: *op. cit.*, ss. 128–129. Zob. też J. Bednarzak: *Ustawa o amnestii, Komentarz*, Warszawa [bez roku wydania], s. 70.

[33] Dz. U. 1985, nr 23, poz. 101; sprostowanie: Dz U. 1985, nr 25, poz. 111.

[34] Zob. *Uchwałę 7 Sędziów SN z dn. 10 VII 1987 r., VI KZP 12/87*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Karna i Wojskowa" 1987, z. 11–12, poz. 98 i glosę do tej uchwały Gardockiej: *op. cit.*, ss. 140–143.

[35] Z. Jankowski, J. Michalski: *Ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej, Komentarz*, Warszawa 1985, s. 96.

[36] Dz. U. 1988, nr 20, poz. 135.

Ad 1. Rozstrzygające przy rozwiązaniu tego zagadnienia jest porównanie cech dotychczasowych środków określanych mianem sprzeciwów ze sprzeciwem przeciwko nakazowi karnemu, który tak samo jak inne sprzeciwy, przewidziane przez kodeks postępowania karnego, charakteryzuje skargowość, brak dewolutywności oraz skutek kasacyjny powodujący, że nakaz karny nim zaskarżony traci moc, a sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych. Ponadto w razie wniesienia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu, analogicznie jak w przypadku sprzeciwu przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania, nie obowiązuje zakaz *reformationis in peius*. Te zbieżne cechy oraz dyrektywa wynikająca z argumentu *lege non distinguente* nakazują zaliczyć ten sprzeciw do grupy środków zaskarżenia określanych w doktrynie tym mianem. Wydaje się jednak, że przyznanie przez kodeks prawa do cofnięcia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu powoduje, iż sprzeciw ten nie działa w sposób całkowicie identyczny jak sprzeciw przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania. W stosunku bowiem do sprzeciwu przewidzianego przez art. 288 § 1 i art. 299 § 3 k.p.k. podnoszono, że z chwilą ich wniesienia zaskarżone orzeczenie traci moc. Ta właściwość tych środków zaskarżenia przemawia za nadaniem im charakteru czynności nieodwołalnych. W przypadku zaś wniesienia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu utrata przez decyzję mocy (jej unicestwienie w sensie prawnym) nie stoi na przeszkodzie cofnięciu sprzeciwu, a więc uchyleniu skutków prawnych związanych z jego wniesieniem. Można to interpretować następująco:

W rozwiązaniu pierwszym z chwilą wniesienia sprzeciwu nakaz karny traci moc. Cofnięcie przez stronę nakazu karnego wywołuje jednak ten skutek, że zostają uchylone (odwołane) następstwa związane z wniesieniem sprzeciwu (powstaje taki stan, jakby sprzeciwu nie wniesiono), a nakaz karny odzyskuje moc.

Zgodnie natomiast z rozwiązaniem drugim, wniesienie sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu ma ten skutek, że nakaz karny zostaje uchylony, ale uchylenie to ma charakter warunkowy. Jeżeli do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego oskarżyciel lub oskarżony nie cofną sprzeciwu, to uchylenie nakazu karnego nabiera charakteru trwałego. W razie zaś cofnięcia sprzeciwu przed upływem tego terminu, sprzeciw trzeba uznać za bezskuteczny i jako taki nie może on wywołać skutków w postaci utraty mocy (uchylenia) nakazu karnego.

Ustosunkowując się do zaproponowanych rozwiązań należy zauważyć, iż sytuacja opisana w rozwiązaniu pierwszym ma pewien mankament. Skoro wniesienie sprzeciwu powoduje utratę mocy (uchylenie) nakazu karnego, to wątpliwe jest, czy uchylony nakaz karny może w następstwie cofnięcia sprzeciwu pozostać w mocy, tak jak to stanowi art. 454g § 5 k.p.k. Utrata mocy decyzji oznacza przecież jej unicestwienie w sensie prawnym, a więc powstaje taki stan, jakby decyzja (nakaz) nie została wydana, a sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych. W doktrynie podkreśla się, że przez wniesienie sprzeciwu

proces zostaje cofnięty do fazy sprzed wydania decyzji.[37] Świadczy o tym również treść art. 454h k.p.k., który stanowi, że sąd rozpoznając sprawę po wniesieniu sprzeciwu nie jest związany treścią nakazu karnego, który utracił moc. Trudno więc zgodzić się z koncepcją, iż decyzje, które zostają unicestwione, mogą następnie odzyskać moc („odżyć"), np. na skutek cofnięcia sprzeciwu. Jak można sądzić, sytuacja przedstawiona w rozwiązaniu drugim wolna jest od zgłoszonych zastrzeżeń. Zakłada ona bowiem, że uchylenie nakazu karnego ma charakter tylko warunkowy, zależny od spełnienia warunku zawieszającego. Pozwala to na pogodzenie skutku kasacyjnego, związanego z wniesieniem sprzeciwu, z następstwami wynikającymi z cofnięcia sprzeciwu. Utrata przez nakaz karny mocy jest zawieszona do czasu złożenia oświadczenia o cofnięciu sprzeciwu lub do zakończenia się terminu uprawniającego do odwołania sprzeciwu, jeżeli tego oświadczenia woli nie złożono wcześniej. Niezachowanie tego terminu powoduje bezskuteczność cofnięcia sprzeciwu. Tak więc w razie cofnięcia sprzeciwu przed rozpoczęciem przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej nakaz karny pozostaje w mocy i nie ma potrzeby powoływania się na koncepcję „odżywania" decyzji, która wcześniej została uchylona.

Poczynione uwagi upoważniają do wyprowadzenia wniosku, że wyjątkowo można pogodzić istotę sprzeciwu z konstrukcją, która dopuszcza jego cofnięcie. Rozwiązanie przyjęte obecnie w kodeksie postępowania karnego w odniesieniu do możliwości cofnięcia sprzeciwu w postępowaniu nakazowym jest spotykane również w innych krajach.[38] Wydaje się, że przewidziana przez znowelizowany kodeks dopuszczalność cofnięcia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu umożliwia oskarżonemu bardziej wszechstronną ocenę konsekwencji prawnych związanych z wydanym nakazem i jego uchyleniem. Obecnie ocena, czy warto zaskarżyć nakaz karny (z uwagi na nieobowiązywanie zakazu *reformationis in peius*) może być dokonywana nie tylko w ciągu 7 dni od daty doręczenia nakazu, ale również i później, aż do czasu rozpoczęcia przewodu sądowego na pierwszej rozprawie głównej. Jednocześnie możliwość cofnięcia sprzeciwu powinna usunąć wątpliwości pojawiające się w związku z postępowaniem nakazowym przewidzianym przez ustawę o szczególnej odpowiedzialności karnej, a dotyczące uprawnienia obrońcy do wniesienia sprzeciwu.[39] Uważam, że obrońca może wnieść sprzeciw przeciwko nakazowi karnemu, nawet bez zgody oskarżonego,

[37] Prusak: *op. cit.*, ss. 71–72.

[38] Tak jest np. w procesie karnym RFN i NRD — zob.: E. Schlüchter: *Das Strafverfahren*, Köln–Berlin–Bonn–München 1983, s. 880; I. Buchholz, R. Herrmann, H. Luther [red.]: *Strafverfahrensrecht. Lehrbuch*, Berlin 1977, s. 386; J. Grajewski: *Podstawowe założenia postępowania nakazowego w procesie karnym Niemieckiej Republiki Demokratycznej*, „Nowe Prawo" 1987, nr 4, ss. 109–110.

[39] Zob. *Uchwałę SN z 15 IV 1986 r., VI KZP 8/86*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Karna i Wojskowa" 1986, z. 9–10, poz. 75 oraz glosy do tej uchwały: Z. Zgryzka — „Palestra" 1987, nr 12, ss. 139–143 i T. Grzegorczyka — „Palestra" 1987, nr 12 ss. 143–147.

jeżeli uzna wydanie nakazu karnego w konkretnym przypadku za bezpodstawne. Przewidziane bowiem przez art. 454g § 5 k.p.k. uprawnienie do cofnięcia sprzeciwu sprawia, iż oskarżony jest władny cofnąć wniesiony przez obrońcę sprzeciw, gdy uzna zaskarżenie nakazu za niecelowe. Również obrońca ma prawo do cofnięcia wniesionego przez siebie sprzeciwu, gdy w świetle nowo ujawnionych okoliczności okaże się, że zaskarżenie nakazu karnego może doprowadzić do pogorszenia sytuacji prawnej oskarżonego. Oczywiście, z uwagi na treść art. 77 § 1 k.p.k. obrońca nie powinien wnosić sprzeciwu w sytuacji, gdy jest przekonany, iż zaskarżenie nakazu doprowadzi do rozstrzygnięcia niekorzystnego dla oskarżonego.[40]

Ad 2. Ustosunkowanie się do kwestii, czy normę art. 454g § 5 k.p.k., zezwalającą na cofnięcie sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu, można przez analogię stosować do sprzeciwu przysługującego podejrzanemu (oskarżonemu) na postanowienie o warunkowym umorzeniu postępowania, ma znaczenie praktyczne. Nie chodzi tylko w tym wypadku o fakt, że dopuszczenie owej analogii byłoby diametralnym odstępstwem od reguł wypracowanych dotychczas przez orzecznictwo SN i doktrynę procesu w przedmiocie cofnięcia sprzeciwu przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania. Istotne byłyby konsekwencje związane z akceptacją poglądu o dopuszczalności cofnięcia owego sprzeciwu. Wniesienie sprzeciwu przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu sprawia, że w razie złożenia zażalenia co do warunków, na których wydano tę decyzję, staje się ono bezprzedmiotowe. Z powodu bowiem wniesienia sprzeciwu zostaje unicestwione postanowienie o warunkowym umorzeniu, a zatem dezaktualizacji ulega rozpoznanie zażalenia, przy pomocy którego kwestionowane są jedynie warunki określone w tym postanowieniu.[41] Pociąga to za sobą konieczność wydania postanowienia o pozostawieniu zażalenia bez rozpoznania (art. 288 § 2 k.p.k.). W razie przyjęcia tezy, iż sprzeciw przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu mógłby zostać cofnięty, pojawiłoby się pytanie, czy zażalenie może odzyskać swe znaczenie, czy też możliwe jest ponowne złożenie zażalenia. Wydaje się, że drugie rozwiązanie miałoby pewien mankament. Mianowicie termin do wniesienia zażalenia biegnie od daty doręczenia postanowienia i może zdarzyć się tak, iż w momencie cofnięcia sprzeciwu upłynie już termin do wniesienia zażalenia. Jest to tym bardziej prawdopodobne, ponieważ terminy do wniesienia sprzeciwu i zażalenia rozpoczynają się od tego samego momentu i są równe pod względem rozpiętości czasowej. Jednocześnie kodeks postępowania karnego nie przewiduje instytucji spoczywania terminu zawitego.[42] Wydaje się, że w omawianej sytuacji pokrzywdzony nie mógłby skorzystać z przywrócenia terminu zawitego.

---

[40] Zob. T. Grzegorczyk: *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988, ss. 169–170.

[41] Zob. Z. Doda: *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 308.

[42] Zob. Nowikowski: *op. cit.*, ss. 109–116.

Instytucja przywrócenia terminu zawitego służy bowiem umożliwieniu dokonania czynności procesowej, gdy jej w odpowiednim czasie strona bez własnej winy nie mogła dokonać. W tym natomiast przypadku zażalenie zostało wniesione w terminie i dopiero w następstwie innych faktów procesowych (wniesienie sprzeciwu) pozostawiono je bez rozpoznania. Tak więc należałoby przyjąć, iż po cofnięciu sprzeciwu nie byłoby prawnej możliwości ponownego wniesienia zażalenia.

Rozwiązanie pierwsze byłoby natomiast do zaakceptowania przy założeniu, że cofnięcie sprzeciwu jest podstawą do zreasumowania wcześniejszego postanowienia o pozostawieniu zażalenia bez rozpoznania. Wówczas zażalenie uzyskałoby ponownie relewantność prawną i mogłoby być rozpoznane merytorycznie.

Wydaje się, że trzeba optować za niedopuszczalnością stosowania w drodze analogii regulacji przewidzianej w art. 454g § 5 k.p.k. w stosunku do sprzeciwu przeciwko postanowieniu o warunkowym umorzeniu postępowania i innych środków zaskarżenia określanych mianem sprzeciwów. *De lege lata* możliwość cofnięcia sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu należy uznać za unormowanie szczególne. Konsekwencją tego stwierdzenia jest niedopuszczalność rozciągania w drodze analogii przepisu wyjątkowego, zezwalającego na cofnięcie sprzeciwu przeciwko nakazowi karnemu, na sytuacje w nim nie przewidziane.

ZUSAMMENFASSUNG

Im ersten Teil der Arbeit wird der Begriff des Widerrufs der Prozeßhandlung besprochen und es wird überlegt, welche Faktoren den Widerruf der Prozeßparteihandlung beschränken oder ermöglichen können. Es wird die Meinung geäußert, daß die Beseitigung der Folgen der früher ausgeführten Handlung — Zweck des Widerrufs ist. Zu den Faktoren, die den Widerruf beeinflußt haben, werden gezählt: Wahlfreiheit der Handlungsausführung durch den Verfahrensbeteiligten, Einwilligung des anderen Verfahrensbeteiligten zum Widerruf der Handlung, die Zeit des Auswirkungsauftritts der ausgeführten Handlung, Entwicklungsstufe des Prozesses und ausdrückliche Vorschrift der Strafprozeßordnung, die den Widerruf oder Nicht-Widerruf der konkreten Handlung reguliert.

Der zweite Teil des Artikels befaßt sich mit der Frage nach der Zulassung des Widerrufs der Einsprüche gegenüber dem Beschluß über Bedingungseinstellung des Strafverfahrens und dem im Strafbefehlsverfahren erlassenen Strafbefehl. Es wurde versucht, das Wesen des Widerrufs im Strafbefehlsverfahren zu deuten, der mit dem Gesetz vom 17.06.1988 in die Strafprozeßordnung eingeführt wurde. Im Gegensatz zum vorangehenden Rechtsstand kann der Einspruch in der novellierten Strafprozeßordnung widerrufen werden. Es wird die Meinung geäußert, daß die Vereinbarung des Wesens des Einspruchs, das sich unter anderem in der Kassationswirkung offenbart, mit dem Widerruf dieser Handlung möglich ist. Weiter wird behauptet, daß die Aufhebung des Strafbefehls infolge der Einlegung des Einspruches bis zur Zeit dessen Widerrufes Bedingungscharakter hat. In diesem Fall wird der Kraftverlust von Strafbefehl eingestellt bis zur Zeit der Erstattung der Erklärung über den Widerruf des Einspruches oder bis zum Fristablauf, der zum Widerruf des Einspruches berechtigt, wenn diese Willenserklärung nicht früher abgelegt wurde. Es wird die Meinung präsentiert, daß die Regelung von Art. 454 g § 5 der Strafprozeßordnung, die den Widerruf des Einspruches im Strafbefehlsverfahren bewilligt, nicht *per analogiam* zum Widerruf gegenüber dem Beschluß über Bedingungseinstellung des Strafverfahrens angewendet werden kann.